

Barbara Jakubowska

Przodujący uczniowie, studenci i robotnicy - złot młodzięży w Krakowie, lipiec 1973 roku

Czas wakacji zawsze sprzyjał organizowaniu gromadnych zebrań młodzięży, działo się tak w II Rzeczypospolitej, w PRL, a III Rzeczpospolita też nie zrezygnowała z letnich masowych spotkań. W każdym z tych okresów dziejów państwa polskiego zasadnicze powody do tłumnych manifestacji były różne. Pytając o ich rolę w polityce oświatowej, pierwszeństwo musimy jednak przyznać czasom Polski Ludowej. Natomiast rok 1973 stanowił szczególną datę w zabiegach wychowawczych ekipy rządzącej.

Początek dekady lat siedemdziesiątych, podczas której władzę sprawował Edward Gierek, wydawał się okresem sukcesów gospodarczych. Pierwszy sekretarz PZPR nie dokonał wprawdzie żadnych istotnych reform, ale pozwolił obywatelom na większą konsumpcję, dzięki pochopnie zaciągniętym zagranicznym kredytom. Społeczeństwo uzyskało także pewną, niewielką sferę wolności, o której nawet nie chciał słyszeć poprzedni I sekretarz Władysław Gomułka; mowa tu zarówno o możliwości kupienia sprzętów gospodarstwa domowego i samochodów osobowych, jak i o poszerzeniu turystyki zagranicznej na Zachód. Przeciętny Polak mógł też, bez szczególnych starań, odwiedzić Niemiecką Republikę Demokratyczną i Czechosłowację.

Z dobrodziejstwa szerszej konsumpcji i turystyki cieszyli się także młodzi ludzie. Władza zjednywała sobie społeczeństwo dając mu niespotykaną poprzednio dawkę dóbr konsumpcyjnych, nie oznaczało to jednak, że uwolniła się od niepokoju o zbiorowe wychowanie narodu. Czujność obowiązywała zwłaszcza w stosunku do młodzięży, bo od czasu do czasu docierały sygnały o postawach opozycyjnych.

Rozpocznijmy od danych statystycznych. W 1970 roku ludność kraju wynosiła 32 642 mln mieszkańców. Przyrost liczby mieszkańców odnotowano głównie w wielkich miastach. Ze wsi i miasteczek młodzi ludzie uciekali do większych ośrodków, gdzie można było dostać mieszkanie i lepiej żyć. Robotnicy stanowili ponad 40% ogółu zatrudnionych. Coraz większy odsetek robotników stanowili młodzi ludzie. Rosło wykształcenie robotników, zyskiwali oni poczucie mocnej tożsamości i przekonanie o własnych interesach. To przecież do robotników jeździł Gierek z sakramentalnym pytaniem: „Pomożecie?”.

Bierność wobec młodych obywateli nie wydawała się sensownym rozwiązaniem; w 1972 roku partia ogłosiła zamiar połączenia Zrzeszenia Studentów Polskich, niemalże zawodowej organizacji studenckiej, ze Związkiem Młodzieży Socjalistycznej, stanowiącym przybudówkę PZPR. Cel był jasny: studenckie stowarzyszenie trzeba poddać kontroli aktywistów ZMS. Obrona niezależności studentów, choć możliwa do odnotowania, nie miała poważniejszego znaczenia¹. Proces ujednoczenia ruchu młodzieżowego, stanowiący bazę dla wielkiego przedsięwzięcia jednolitego wychowania socjalistycznego, ruszył z impetem. Jego produktem była Federacja Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. Owa ogólnokrajowa reprezentacja ruchu młodzieżowego została utworzona w kwietniu 1973 roku. Skupiała ona, oprócz dwóch poprzednich organizacji, także Związek Młodzieży Wiejskiej, Koła Młodzieży Wojskowej, Związek Harcerstwa Polskiego.

Szukając inspiracji dla wydarzeń w kraju trafiamy także na wątek zagraniczny, którego znaczenie nie powinno być pominięte. O ile w zakresie eksperymentów gospodarczych i pożyczania pieniędzy polska ekipa rządząca mogła mieć poczucie dużej swobody, to sfera ideologii nadal podlegała ścisłemu nadzorowi ze strony ZSRR. W lutym 1973 roku na zaproszenie Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego do Moskwy przyjechali przedstawiciele 27 europejskich partii komunistycznych i robotniczych. Wyjątkowość tej narady polegała na jej problematyce: po raz pierwszy od 1945 roku zajmowano się wyłącznie wymianą doświadczeń dotyczących pracy wśród młodzieży. Reprezentacja PZPR był to wysoki aktyw (używając porównania do widowni teatralnej) – towarzysze zajmujący miejsca w drugim rzędzie łoży honorowej. Pojechali: tow. Edward Babich – członek Biura Politycznego, sekretarz KC; tow. Andrzej Żabiński – członek KC, z-ca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC; tow. Stanisław Ciosek – z-ca członka KC; tow. Henryk Żebrowski – z-ca kierownika Wydziału Zagranicznego KC. Główny motyw wszystkich wystąpień sprowadzał się do *potrzeby zwiększenia ofensywności działania komunistów wśród młodzieży, walki o jej marksistowską świadomość*. Komuniści chwalili się doświadczeniami, a na młodzież pracującą patrzyli jak na *podstawową rezerwę partii*.

Komuniści radzieccy byli dumni z dobiegającej końca reformy oświaty, mającej upowszechnić szkołę średnią, a niemieccy z tego, że 88% młodzieży uczęszcza do szkoły 10-klasowej. W NRD i na Węgrzech przyjęto specjalne ustawy o obowiązkach i prawach młodzieży oraz ich organizacji. W Bułgarii i Rumunii I sekretarze organizacji młodzieżowych zostali powołani do rządu i otrzymali uprawnienia w zakresie wychowania młodzieży. Pojawił się także motyw zapewnienia odpowiedniej reprezentacji młodzieży w organach samorządowych. Tutaj znowu przykładem mógł służyć Związek Radziecki, chwalący się 550 tys. radnych w wieku do 30 lat, co stanowiło 25% wszystkich radnych, a wśród deputowanych do Rady Najwyższej odsetek wynosił 20%.

Czy dostrzegano trudności? Oczywiście. Za realne niebezpieczeństwo uznano wzrost nastrojów konsumpcyjnych wśród młodzieży. Skutecznym przeciwdziałania-

¹ A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, Londyn 1994, s. 277–278 i 304.

niem miało być przeciwstawianie mu ideowych wartości socjalizmu i doskonalenie systemu kształcenia ideowego. Komuniści zaniepokojeni byli sytuacją w Jugosławii, której delegacja przyznawała się do głębokiego kryzysu obserwowanego wśród młodego pokolenia.

Osobną uwagę poświęcono Europie Zachodniej. Ubolewano nad losem francuskich bezrobotnych, których połowa to ludzie w wieku do 24 lat. Dramatycznie rysowano sytuację we Włoszech ze względu na zastraszające tempo wzrostu bezrobocia wśród absolwentów szkół średnich. Równie fatalnie wypadła ocena Niemieckiej Republiki Federalnej, gdy tamtejszy komunista poinformował, że zaledwie 5% studentów niemieckich jest pochodzenia robotniczego.

Wróćmy jednak do polskiej delegacji, która przechwalała się sytuacją w szkolnictwie. Podstawa do zadowolenia miały być wysiłki polskiego rządu zmierzające ponoć do *podniesienia rangi zawodu nauczycielskiego i wychowania w rodzinie*. Wspomniano również o koncepcjach reformy oświaty, wychowania i sportu. To jednak nie wszystko, atutowa kartą wyłożoną na stół obrad stała się zapowiedź utworzenia Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej².

Po obietnicach złożonych w Moskwie przebieg sytuacji mógł być tylko jeden – intensyfikacja zebrań poszczególnych organizacji, podczas których członkowie, jakby dobrowolnie, postanawiali dodać do nazwy przymiotnik „socjalistyczny”, a później uchwalali akcesję do federacji. Najbardziej oporni byli nadal studenci. Podczas marcowego kongresu przedstawiciel Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego nie poparł zmian, chociażby używania w nazwie przymiotnika „socjalistyczny”. Zastrzegł się, że akceptuje socjalizm i niepodważalność zasad ustrojowych naszego kraju, ale różnorodność światopoglądowa nie może wpływać na ocenę członka masowej organizacji. Studenci z Krakowa, Gdańska i Warszawy zgotowali mu owację. Sześciu delegatów, znanych wcześniej z opozycyjnej postawy, złożyło swe mandaty³.

Najbardziej spolegliwi byli żołnierze, których zgromadzono w sali konferencyjnej Dowództwa Zgrupowania Jednostek Zabezpieczenia MON w Warszawie. W naradzie uczestniczyło 250 osób. Po referacie na temat „Doskonalenie działania organizacji młodzieżowej wojska nakazem wynikającym z postanowień VII Plenum KC PZPR”, delegaci przyjęli rezolucję w sprawie zmiany nazwy Kół Młodzieży Wojskowej na Socjalistyczny Związek Młodzieży Wojskowej i przyjęcia organizacji do federacji. Wreszcie wystosowano apel do wszystkich żołnierzy, wzywający ich do wzorowego wypełniania żołnierskich powinności, z okazji XXX rocznicy utworzenia Ludowego Wojska Polskiego⁴.

Spektakularnym ukoronowaniem drogi zjednoczeniowej miały być uroczystości w Krakowie. Coroczny, teraz trzeci Zlot Młodych Przodowników Pracy i Nauki,

² AAN, Notatka o przebiegu i propozycjach spotkania przedstawicieli komunistycznych i robotniczych partii krajów europejskich w sprawie pracy wśród młodzieży, luty 1973 sygn. KC PZPR XI/939, s. 173–175.

³ AAN, Notatka informacyjna o przebiegu obrad Kongresu Studentów Polskich oraz I Zjazdu Socjalistycznego Związku Studentów Polskich, marzec 1973, sygn. KC PZPR XI/939, s. 213–215.

⁴ AAN, Notatka dotycząca narady aktywu Kół Młodzieży Wojskowej, marzec 1973 sygn. XI/939, s. 163–164.

organizowany z okazji Święta Odrodzenia doskonale nadawał się do takiego celu. Na wstępie należało jednak uzasadnić, dlaczego właśnie mieszkańców Krakowa spotkał zaszczyt goszczenia zjednoczonej młodzieży. Owo uzasadnienie nie sprawiało większych trudności, otrzymało postać laurki wystawionej miejscowemu środowisku:

– Kraków ma bogate tradycje historyczne i rewolucyjne, a obecnie osiągnięcia kulturalne i społeczno-gospodarcze;

– Organizacje młodzieżowe województwa krakowskiego skupiają w swoich szeregach prawie 400 tys. członków, których inicjatywy przyczyniają się do rozwoju regionu, czego najlepszym dowodem jest udział w akcji „20 miliardów”;

– Wartość młodzieżowych czynów społecznych osiągnęła w 1972 roku ponad 455 milionów złotych. Młodzieżowy patronat nad budownictwem mieszkaniowym szczyti się 188 mieszkaniami oddanymi do użytku oraz rozpoczęciem budowy 556 dodatkowych mieszkań;

– Młodzież wiejska z regionu krakowskiego realizując program aktywizacji produkcji pod hasłem „Ojczyźnie – wsi – sobie”, co roku wypracowuje kilkanaście milionów złotych;

– Studenci krakowscy organizują co roku około 120 obozów naukowo-badawczych oraz biorą udział w ogólnopolskiej akcji „Wisła”;

– Uczniowie regionu krakowskiego realizują program „Twórczą myślą i sprawnym działaniem tworzymy jutro Polski”, a harcerze uczestniczą w ogólnopolskiej „Operacji Frombork”. W 1972 roku w Ochotniczych Hufcach Pracy było 50 tys. junaków⁵.

Na zbiór powyższych argumentów oczywiście patrzemy poprzez pryzmat „nowomowy” i utartych sloganów, charakteryzujący okres socjalizmu. W propagandzie obowiązywał kanon radości, zgodnego wysiłku, świetlanej przyszłości. Dodatkowym wzmocnieniem powyższych argumentów było odwołanie do tradycji historycznej. Władze PRL uczulone na celebrowanie historii, gdy brakowało ewidentnych okrągłych rocznic, a tak było w 1973 roku, bez skrupułów nagały przeszłości do własnych potrzeb.

Pierwszym historycznym motywem przemawiającym za wyróżnieniem Krakowa okazało się to, że na ziemi krakowskiej działał Włodzimierz Lenin. Podczas zlotu ten wątek powinien zostać powiązany z zakończeniem obchodów 50. rocznicy Kraju Rad. Drugi motyw, nazywający Kraków „kolebką polskiej nauki i kultury”, mówił o zbliżającej się 500. rocznicy urodzin Kopernika. Pojawiły się też dalsze propozycje wskazujące na powiązanie zlotu ze zbliżającą się 30. rocznicą powstania Związku Walki Młodych i 25. rocznicą powstania Związku Młodzieży Polskiej⁶.

Przygotowania do zlotu trwały od lutego. Idea aktywizacji młodzieży oparta została na znanym od dawna pomyśle czynów społecznych i produkcyjnych, teraz noszącym nazwę „czynu zlotowego”. Poszczególne komórki Federacji SZMP pilnowały, aby do stolicy napływały meldunki z terenu. W meldunkach donoszo-

⁵ AAN, Notatka o stanie przygotowań do Zlotu Młodych Przodowników Pracy i Nauki, luty 1973 sygn. XI/939, s. 154–161.

⁶ Ibidem.

no o wykonanych zadaniach, dla wzmocnienia podawano liczby. Dane miały uwierzytelnić materialne znaczenie społecznego wysiłku, dotyczyły pracujących osób, przepracowanego czasu, no i oczywiście materialnej wartości robót. Padały więc imponujące, „okrągłe” liczby, których nikt nie poddawał weryfikacji i mało kto próbował w nie uwierzyć. I tak, 1500 młodych robotników z łódzkiej dzielnicy Bałuty, pracując w czasie tzw. dyrektorskich niedziel, wykonało dodatkową produkcję na eksport i rynek wewnętrzny o wartości 3 milionów złotych. W Chmielnie w pow. Kartuzy grupa od 10 do 15 młodych ludzi pracowała codziennie na budowie miejscowego ośrodka zdrowia, co pozwoliło zakończyć inwestycję o 5 miesięcy wcześniej. Turniej Młodych Mistrzów Gospodarności w sosnowieckich zakładach pracach przyniósł efekty finansowe szacowane na 3 miliony złotych, a młodzi racjonalizatorzy obiecywali jeszcze oszczędności na ponad 8 milionów złotych jako efekt złożonych już wniosków.

W odniesieniu do uczniów raczej nie wypadało przeliczać prac społecznych na pieniądze. Twórczość sprawozdawcza musiała ograniczyć się do opisu charakteru prac. Donoszono więc o czynach związanych z „małą architekturą” miast i osiedli, zalesianiem nieużytków, remontem obiektów sportowych i rekreacyjnych. Uczniom ze wsi pozostawiono udział w akcji „Každy kłos na wagę złota”⁷.

Podążając dalej szlakiem przygotowań do zlotu, natrafiamy na zebrania, gdzie wybierano delegatów na zlot. Wszystko odbywało się zgodnie z utartym obyczajem działania w społeczeństwie socjalistycznym. O doborze kandydatów na delegatów decydowało kierownictwo macierzystej organizacji, a zebranie miało formalny charakter. Aktywiści odpowiedzialni za dobór ludzi informowali, że wśród delegatów znajdują się przodownicy, „wyróżniająca się młodzież niezorganizowana”, członkowie rad powiatowych federacji, natomiast około 45% składu delegacji wojewódzkich stanowią dziewczęta.

W samym trybie przygotowań było już wiele treści politycznych, partia i federacja nie zamierzały tego ukrywać. Program polityczny nie odbiegał od sloganów znanych wcześniej, ujęty został w cztery punkty:

1. Jedność celów i działań młodego pokolenia pod kierownictwem partii, wierność młodzieży chlubnym tradycjom ruchu robotniczego;
2. Braterska i międzynarodowolisticzna więź z młodzieżą radziecką i innych krajów wspólnoty socjalistycznej;
3. Aktywność produkcyjna młodzieży w realizacji zadań gospodarczych, jako miernik zaangażowania w budowę „Drugiej Polski”;
4. Udział młodzieży w realizacji hasła Roku Nauki Polskiej „Nauka – Ojczyźnie” poprzez zdobywanie i ugruntowanie wiedzy.

Najwięcej kłopotów sprawiło jednak wybranie hasła przewodniego. Początkowo propozycja, wysuwana w Komitecie Centralnym PZPR, to formuła „Rzetelna nauka i praca – miarą socjalistycznego patriotyzmu”. Ostatecznie przyjęto hasło „Silni jednością ideałów i czynów – zbudujemy Socjalistyczną Polskę”.

⁷ AAN, Notatka o stanie przygotowań do Zlotu Młodych Przodowników Pracy i Nauki „Kraków 73”, czerwiec 1973 sygn. KC PZPR XI/939, s. 221–222.

Uczestnicy przybyli do Krakowa autokarami 19 lipca w godzinach popołudniowych, tego samego dnia odbyła się uroczystość otwarcia. Spośród wszystkich złotych wydarzeń najważniejsze były trzy imprezy o charakterze politycznym⁸.

Pierwsza impreza odbyła 20 lipca w godzinach rannych, pod pomnikiem Lenina w Nowej Hucie, brali w niej udział wszyscy uczestnicy. Miała charakter manifestacji pod hasłem „Lenin – czyli biografia tych, którzy zawsze w marszu”.

Tego samego dnia w godzinach popołudniowych w sali teatralnej Huty im. Lenina przygotowano widowisko artystyczne „Nasza Ojczyzna – nasz alfabet tworzenia”. Widowisko poświęcone 30-leciu ZWM i 25-leciu ZMP było inscenizacją drogi walki o wyzwolenie narodowe i społeczne, mającej uzmysłowić widzom trud budowania ustroju socjalistycznego w Polsce.

Trzecia impreza, 22 lipca na Rynku Głównym o godzinie 10, to spotkanie uczestników zlotu z kierownictwem partii i rządu. Jego zasadniczy element stanowiło przemówienie Edwarda Gierka, następnie złożenie meldunku o realizacji czynu zlotowego oraz ślubowanie młodzieży. Treść ślubowania była krótka, a strofy zostały przeczytane wzniosłymi, wręcz patetycznymi frazami, które często można było usłyszeć podczas państwowych i partyjnych uroczystości. Przyrzeczenia oddania życia Polsce, pracy dla socjalistycznej ojczyzny oraz wierności dla partii – tak można streścić sens strof przysięgi. Jednak streszczenie nie potrafi odzwierciedlić patosu całości. Oto rota ślubowania:

Ślubujemy!

Tobie, socjalistyczna ojczyzno!

Zrodzonej z pracy i trudu, marzeń i celów wielu pokoleń, wyrosłej z walk i krwi Twoich synów, bojowników o wielką sprawę zwycięstwa socjalizmu; na wierność najszlachetniejszym ideałom.

Ślubujemy:

Światłe umysły, sprawne ręce, najgorętsze porywy serc, aby rosła w siłę i piękniała w marszu do socjalizmu.

Ślubujemy Tobie Ojczyzno!

Wychowani na szczytnych tradycjach walki o sprawiedliwość społeczną i pokój, o przyjaźń między narodami, o socjalizm! Wierni ideom Lenina, wypisanym na sztandarach naszej partii, zespoleni w Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, świadomi wielkich zadań, wiedząc, że tylko twórcza praca i myśl są źródłem wielkiej wartości.

Ślubujemy!

Pracować lepiej i wydajniej, uczyć się więcej i sumiennie, pomnażać chlubne dziedzictwo ojców i matek, sióstr i braci, iść dynamicznie drogą wskazaną przez partię, budować Polskę zamożną i silną, piękną i szczęśliwą.

Ślubujemy Tobie Ojczyzno!

Swój zapał i wysiłek, marzenia i młodość, swoje życie. Tobie oddajemy, Polsko!

Silni jednością ideałów i czynów w trwałej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, z wszystkimi bratnimi krajami – zbudować socjalizm, fundament niepodległości i siły. Ślubujemy Tobie Ojczyzno!⁹

⁸ Ibidem, s. 223–226.

⁹ *Ślubujemy*, „Trybuna Ludu” z 23 VII 1973, s. 1.

Widowiskowo-artystyczna część imprezy akcentowała udział młodzieży w budowie kraju, rolę ZWM i ZMP, hasła ruchu młodzieżowego. Następnie wszyscy zwiedzali wystawę dorobku przemysłowego regionu krakowskiego. Po południu dygnitarze partyjni i rządowi odwiedzili miasteczko zlotowe, gdzie miało miejsce krótkie spotkanie z grupą rodziców młodzieży delegowanej na zlot.

Zlot zakończył się rano 23 lipca.

Zastanówmy się teraz, jaki obraz, tak profesjonalnie przygotowanych, starannie zaplanowanych i wyreżyserowanych publicznych wydarzeń, mógł mieć czytelnik prasy. Gazety szeroko rozpisywały się o krakowskich wydarzeniach, w sferze ideologii trzymały się jednak zarysowanego powyżej kanonu, wyznaczonego przez KC PZPR. Nie oznacza to, iż dziennikarze zrezygnowali z własnych interpretacji, a wydarzenia na zlocie pokazywano wyłącznie poprzez pryzmat oficjalnej uroczystości państwowej. Było wręcz odwrotnie, na łamach gazet, na pierwszych stronach, zlot tętnił życiem i mienił się barwami. „Echo Krakowa” rozpoczęło od listu powitalnego, ciesząc się, że stary Kraków jest gospodarzem zlotu i może gościć młodzież na trasie pomiędzy wiekowym Rynkiem a symbolem współczesności – Hutą im. Lenina¹⁰. Dziękowano także za prezent przywieziony przez gdańszczan, a była to specjalnie zaprojektowana wiata, którą ustawiono na jednym z przystanków tramwajowych¹¹. Obowiązkowo zwracano uwagę na przemówienie I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego Józefa Klasy podczas inauguracji. Inne zdjęcia pokazywały harującego Lajkonika, witającego delegacje poszczególnych miast. Był też widok zatłoczonego Rynku krakowskiego podczas spotkania młodzieży z przedstawicielami najwyższych władz i fotografia Edwarda Gierka zwiedzającego miasteczko zlotowe.

„Sztandar Młodych” powtarzał dwie ostatnie fotografie, a redakcja nieustannie chwaliła się wysłaniem własnego przedstawiciela na zlot. Komentarz podkreślał szczególną dekorację w dniu manifestacji. Pośrodku Sukiennic umieszczono wówczas wielkiego orła, pod nim emblematy organizacji tworzących SZMP i napis „Silni jednością ideałów i czynów zbudujemy drugą Polskę”¹². Wesoły nastrój korespondencji nieco zmienił się w relacjach z wydarzeń poniedziałkowych 23 lipca. Dziennikarz nie mógł pogodzić się, że ostatniego dnia Kraków nie był już rozśpiewany i roztańczony. Pocieszał się perspektywą spotkania w przyszłym roku, w Warszawie na kolejnym zlocie, wyjątkowym, bo zwołanym w rocznicę XXX-lecia PRL. Zanim zlotowicze wsiedli do autokarów, dziennikarz pytał o wrażenia z Krakowa. Zasmucona dziewczyna z Olsztyna opowiedziała mu o mozolnym pakowaniu dzbanuszków i świeczników zakupionych w krakowskim sklepiku, obok Rynku. Kolekcję znaczków, otrzymaną na zlocie, zamknęła w szkatułce. Bardziej zadowolony był jej kolega z województwa opolskiego. Żartował nawet o konieczności przywoła-

¹⁰ *Witamy Was Młodzi Przyjaciele!*, „Echo Krakowa” z 19 VII 1973, s. 1.

¹¹ *Oryginalny prezent ZMS-owców z Gdańska dla Krakowa*, ibidem.

¹² J. Gonczarski, J. Marczyński, *Wszystkie siły, zdolności i umiejętności dla Ciebie, Polsko!*, „Sztandar Młodych” z 23 VII 1973, s. 1.

nia zdrowego rozsądku, bo jeszcze kilka takich dni i padłby z niewyspania, tyle się działo w Krakowie¹³.

Na tak żartobliwe wywiady nie mogła sobie pozwolić „Trybuna Ludu”, organ KC PZPR. Zdjęcia w gazecie pokazywały wprawdzie roześmiane twarze uczestników imprezy, ale cele korespondencji były znacznie poważniejsze. Jeden z wywiadów dotyczył potrzeby autorytetów w wychowaniu młodego pokolenia. Respondentem był tutaj krakowski delegat, 22-letni chłopak, który po maturze zdawał na geologię, nie dostał się, a od 4 lat pracował jako robotnik w hamowni ośrodka badawczo-rozwojowego. Na pytanie: kto jest dla niego autorytetem?, odpowiedział: „Majster Marian Łukowski. Nie ja jeden go cenię. Nasze koło ZMS jednomyślnie uznało go za najlepszego mistrza i wychowawcę młodzieży”. Dziennikarz pofatygował się więc do zakładowego zarządu ZMS z pytaniem: „Czy to chłopak tutaj typowy?” Odpowiedź brzmiała „Tak. Szybko tu dojrzewamy w wartkim nurcie życia”¹⁴.

Krakowski zlot nie był jednak jedyną i ostatnią z iluminowanych imprez młodzieżowych w 1973 roku. W dniach 15–26 lipca trwało w Krakowie centralne zgromadzenie delegatów na X Festiwal Młodzieży i Studentów w Berlinie, które zostało przerwane, aby umożliwić im udział w imprezach zlotowych. Do Berlina pojechała polska delegacja licząca 800 osób. Dla tak nielicznej delegacji możliwe było sporządzenie szybkiego spisu statystycznego. Pokazywał on, że w składzie delegacji było 235 kobiet, 480 osób miało co najmniej średnie wykształcenie, 465 osób było w wieku od 22 do 30 lat, do PZPR należało 360 osób, 15 do ZSL. Integralną częścią delegacji były grupa artystyczna, sportowa i techniczna.

Zgodnie z zobowiązaniem zaciągniętym wobec towarzyszy z międzynarodowego komitetu przygotowawczego, Polacy udzielali pomocy w transporcie, do Berlina i z powrotem, wielu delegacjom międzynarodowym. Z tranzytu kolejowego w Polsce korzystali delegaci Związku Radzieckiego, Wietnamu, Laosu, Mongolii, Porto Rico, Jamajki, Indonezji, Pakistanu, Afganistanu, Birmy, Finlandii. Transport lotniczy (charter) Polacy zapewniali delegacjom Maroka, Senegal, Gujany Francuskiej, Irlandii, Islandii. Zabezpieczali i pilotowali tranzyt delegatów radzieckich podróżujących samochodami.

Całością prac przygotowawczych kierował wspomniany już międzynarodowy komitet, złożony z przedstawicieli 68 organizacji narodowych i 6 międzynarodowych, jego koordynatorem był Francuz Dominique Vidal. Treść głównego hasła festiwalowego brzmiała „O antyimperialistyczną solidarność, pokój i przyjaźń”. Brzmienie to wypracowano w wyniku kompromisu pomiędzy zwolennikami tradycyjnej treści („O solidarność, pokój i przyjaźń”) a francuskimi przywódcami żądającymi radykalnych akcentów antyimperialistycznych („Przeciwko imperializmowi, o solidarność, pokój i przyjaźń”)¹⁵.

¹³ *Za rok spotkamy się w Warszawie*, „Sztandar Młodych” z 24 VII 1973, s. 1.

¹⁴ A. Wiśniewski, *Sztuka rozwijania mocnych skrzydeł*, „Trybuna Ludu” z 19 VII 1973, s. 3.

¹⁵ AAN, Notatka w sprawie przygotowań do udziału delegacji polskiej w X Światowym Festiwalu Młodzieży i studentów, styczeń 1973 sygn. KC PZPR XI/939, s. 135–143 oraz notatka w tej samej sprawie z lipca 1973, s. 217–220. W pierwszej notatce Wydział Organizacyjny i Zagraniczny KC PZPR samo-

Uwarunkowania krakowskich wydarzeń, III ogólnopolskiego zlotu, który według obliczeń organizatorów zgromadził ponad 9 tysięcy dziewcząt i chłopców, ukazane zostały w kontekście polityki wychowawczej państwa.

PZPR chciała rządzić krajem w nowy, głośny sposób. Pełne rozmachu, spektakularne imprezy, gromadzące zjednoczoną młodzież, nie były wyłącznie rodzimym pomysłem. Intensyfikację frontu młodzieżowego sugerowała centrala w Moskwie.

Ekipa, która objęła władzę w Polsce, po siermiężnych, gomułkowskich czasach, miała początkowo duży kredyt społecznego zaufania. W III kwartale 1973 roku propaganda sukcesu ukazywała gamę swoich możliwości. Rok później, kiedy zaczęły się pierwsze oznaki krachu gierkowskiej gospodarki, nic się nie zmieniło w radosnych komentarzach drukowanych w lipcowych numerach gazet. Wówczas jednak mniej było osób pocieszających się nadzieją na lepszą przyszłość. Społeczeństwo z wolna zaczęło dostrzegać przepaść pomiędzy świątecznym celebrowaniem a chorym państwem.

The Leading Pupils, Students, and Workers - Youth Convention in Kraków, July 1973

Abstract

In the first half of the nineteen seventies, there was a noticeable improvement of the standard of living of the Polish society. The ruling elite, headed by Edward Gierek, using callously contracted foreign loans, brought about an increase of consumption of the society. It also took care of the development of foreign tourism. However, it did not give up ideological vigilance, especially with regard to the young generation. The youth movement was consolidated. Spectacular celebrations in the vein of the success propaganda were promoted.

The festivities in Kraków, attended by ca. nine thousand participants, became a great spectacle. The first meeting took place at Lenin's monument under the banner of "Lenin – a biography of those who march incessantly." Subsequent three days were also filled with solemn celebrations. On July 22nd, a meeting of the convention participants with the party executives was arranged at the Main Market Square, where Edward Gierek, the 1st secretary of the PZPR (Polish Communist Party) party, himself gave a speech. The young people took an oath in which they vowed faithfulness to the socialist motherland and friendship with the Soviet Union. At the same time, the central group formation took place in Kraków, from which a delegation of 800 persons went to attend the youth and student festival in Berlin.

krytycznie przyznawały, iż postanowiły zrewidować swoje, dotychczas wstrzemięźliwe, stanowisko wobec idei ruchu festiwalowego. Dostrzeżono bowiem brak innej równie wartościowej formy oddziaływania „postępowych ruchów młodzieży o zasięgu światowym”.